

Sygn. akt III AUa 361/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Romana Mrotek
Sędziowie:	Barbara Białecka (spr.) Urszula Iwanowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 18 listopada 2020 r. w S.

sprawy M.P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. przy udziale M. Ł. i (...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w W.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji M. P. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. akt VI U 263/19

oddala apelacje.

Urszula Iwanowska	Romana Mrotek	Barbara Białecka
-------------------	---------------	------------------

Sygn. akt III AIa 361/19

UZASADNIENIE

Decyzją z 19.12.2017 roku numer: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, że M. Ł. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, od 5.05.2016 roku do 19.07.2017 roku, z tytułu umowy zlecenia zawartej z (...) M.P..

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła płatnik składek M. P., domagając się jej zmiany i ustalenia, że M. Ł. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu umowy zlecenia z (...) M. P.. Odwołująca wskazała, że ubezpieczona pracę podjęła i świadczyła. Organ rentowy nie uzasadnił na jakiej podstawie odmówił wiarygodności twierdzeniom M. P.. Okoliczność, że odwołująca jest powiązana rodzinnie z przedstawicielami (...) Sp. z o.o. Sp. k. sama przez się nie może stanowić przyczyny, dla której zeznania M. P. są niewiarygodne. Skarżąca podała, że regularnie przysyłała zleceniobiorcy materiały reklamowe niezbędne do wykonania umowy, zaś

zleceniobiorca świadczył usługi na terenie kraju w dowolnie wybranej przez siebie miejscowości, rozdając ulotki i gadżety reklamowe, a także pozyskując dane kontaktowe osób chcących podjąć pracę w (...) Sp. z o.o., Sp. k. Pośrednim dowodem jest umowa akwizycyjna zawarta przez M. P. ze Spółką (...), w ramach której (...) M. P. zobowiązała się do organizowania akcji popularyzacyjnych działalności Spółki (...). Gdyby umowy nie były rzeczywiście wykonywane to M. P. nie wykazywałaby z tego tytułu przychodów i nie uiszczala od tego przychodu należnych podatków. Realizacja tych umów umożliwiała Spółce (...) pozyskanie personelu niezbędnego do świadczenia usług branży przetwórstwa mięsnego bez konieczności korzystania z firm pośredniczących zajmujących się rekrutacją.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Podał, że przedmiotem umów miało być świadczenie usług akwizycyjnych, reklamowych w zakresie działalności rozrywkowej, gastronomicznej, kolportaż ulotek i materiałów reklamowych. Zainteresowana była zatrudniona nie tylko u Płatnika składek lecz również w Spółce (...) – także na podstawie umowy zlecenia. Z systemu ZUS wynika, że takich osób było łącznie 181. Mąż odwołującej jest komandytariuszem i prokurentem w Spółce (...), z którą to Spółką odwołująca zawarła umowę o współpracę w zakresie akwizycji. T. P. – teść odwołującej, jest prezesem Spółki (...). Ponieważ ubezpieczona M. Ł. z tytułu świadczenia usług na rzecz (...) wykonywała także pracę na terenie innego kraju Unii Europejskiej, to (...) wystąpiła do ZUS o wydanie zaświadczeń A1 i takie zaświadczenie zostało wydane. Oświadczenie Płatnika składek w postępowaniu administracyjnym, co do tego co miało być przedmiotem umów, różniło się od treści tych umów i w konsekwencji ZUS uznał, że umowy zlecenia zawarte między Płatnikiem a ubezpieczoną, nie były realizowane i zostały zawarte wyłącznie w celu uzyskania zaświadczenia A1, co nie byłoby możliwe gdyby ubezpieczona świadczyła usługi na rzecz (...). Zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) 883/2004 z 29.04.2004 roku osoba, która normalnie wykonuje pracę najemną w dwóch lub więcej państwach członkowskich, podlega, jeżeli nie wykonuje znacznej części pracy w państwie członkowskim – w którym ma miejsce zamieszkania – ustawodawstwu państwa członkowskiego, w którym znajduje się siedziba lub miejsce wykonywania działalności przedsiębiorstw lub pracodawców, jeżeli jest zatrudniona przez co najmniej dwa przedsiębiorstwa lub co najmniej dwóch pracodawców. W niniejszej sprawie ubezpieczona na terenie Polski nie wykonywała znacznej części pracy. Taką pracę wykonywała na terenie Belgii. W konsekwencji zatrudnienie u dwóch pracodawców na terenie Polski umożliwiłoby ustalenie, że podlega ona ubezpieczeniu w Polsce, stąd też wydanie zaświadczenia A1 ubezpieczonej. Skarżąca nie wykazała, że ubezpieczona faktycznie wykonywała pracę; brak również racjonalnych powodów do przyjęcia, że istniały obiektywne potrzeby prowadzenia działalności akwizycyjnej, reklamowej na tak dużą skalę. Brak dowodów, że zleceniobiorca pozyskał na rzecz płatnika jakiegokolwiek zamówienia na organizowanie imprez okolicznościowych. ZUS uznał zatem, że jedynym celem zawarcia umowy zlecenia było uniknięcie opłacania składek na ubezpieczenia społeczne w związku z wykonywaniem przez ubezpieczoną pracy na terenie innego kraju Unii Europejskiej, w związku z zawartymi umowami z (...), czyli uniknięcie opłacania składek na zasadach określonych w tym kraju.

Zainteresowana (...) Sp. z o.o. Sp. k. w W. poparła stanowisko Płatnika składek.

Zainteresowana M. Ł. nie zajęła stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie oraz zasądził od płatnika składek M.P. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. kwotę 180,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowił następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne.

M. P. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) M. P. od 1.10.2009 roku. Siedziba firmy mieści się w G. przy ul. (...). Płatnik od 2014 roku planowała otworzyć działalność restauracyjną i działalność w zakresie prowadzenia sali zabaw dla dzieci na terenie S..

(...) Sp. z o.o. sp.k. została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 24.02.2016 roku. Wspólnikami spółki jest (...) Sp. z o.o. i M. P. (1). Prokurentem Spółki jest M. P. (1). Przedmiot działalności Spółki to przede wszystkim działalność związana z pakowaniem, a także działalność budowlana. Spółka znaczną część prowadzonej działalności wykonywała za granicą, oddelegowując pracowników do Belgii w celi pakowania słoniny

dla zagranicznego kontrahenta. W Polsce działalność Spółki sprowadzała się do prowadzenia szkoleń z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz w marginalnym zakresie świadczenia usług budowlanych.

W dniu 30.04.2016 roku (...) i (...) Sp. z o.o., Sp. k. zawarły umowę w zakresie usług akwizycyjnych. (...) wystawiała faktury (...) Sp. z o.o., Sp. k. za „usługi reklamowe” sprzedawane Spółce (...).

M. P. podpisała umowy zlecenia ze 181 osobami, w tym z M. Ł.. Przedmiotem umów zleceń z (...) miał być udział w akcjach popularyzujących działalność zleceniodawcy w zakresie prowadzenia działalności rozrywkowej oraz restauracji wśród potencjalnych klientów oraz informowanie tych osób o prowadzonej przez zleceniodawcę działalności poprzez kolportaż ulotek informacyjnych i materiałów reklamowych. Wykonawca miał promować podejmowanie współpracy i korzystanie z usług zleceniodawcy, w tym również pozyskiwać na rzecz zleceniodawcy zamówienia na organizowanie imprez okolicznościowych oraz imprez urodzinowych dla dzieci. Wysokość wynagrodzenia początkowo została ustalona na kwotę 250,00 zł brutto miesięcznie z terminem płatności do 10 go dnia każdego miesiąca, a następnie aneksami do umów zleceń, od 1.01.2017 roku kwota wynagrodzenia wynosiła 13,00 zł brutto za 1 godzinę pracy (x ilość godzin przepracowanych w danym miesiącu).

M. P. nie ustalała z zainteresowaną ilości godzin pracy i nie kwitowała odbioru materiałów reklamowych od Spółki (...). Zainteresowana nie wystawiała Płatnikowi składek żadnych rachunków. Rachunki sporządzała M. P.. Zainteresowana nie potwierdzała także ilości godzin pracy na rzecz (...). M.P. przelewała na rzecz zleceniobiorców, w tym M. Ł., kwoty wynikające z wygenerowanych przez siebie rachunków, pomniejszone o podatki i składki na ubezpieczenia.

M. P. około 5 lat temu zakupiła działkę pod inwestycję na terenie S., na której planowała otworzyć plac zabaw dla dzieci, przebudować budynek usługowo-mieszkalny, wybudować SPA i basen, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Dotychczas Płatnik nie uzyskała pozwolenia na budowę. W październiku 2018 roku rozpoczęły się prace rozbiórkowe na terenie tej inwestycji. Na terenie nieruchomości posadowione są cztery namioty sferyczne, niepołączone trwale z gruntem. M. P. (1) jest mężem M. P. i prokurentem w Spółce (...). T. P. jest teściem M. P. i był prezesem Spółki (...).

Spółka (...) zatrudniła około 300 pracowników do pracy w Belgii od początku 2016 roku. Pracownicy zajmują się pakowaniem i z tego tytułu otrzymują wynagrodzenie w wysokości od 8,00 do 10,00 Euro za godzinę pracy. Pracownicy pracują w systemie: dwa tygodnie pracy w Belgii i dwa tygodnie czasu wolnego od pracy. M. Ł. także była pracownikiem Spółki (...) i pracowała w Belgii przy pakowaniu. Płatnik nie wydawał jej polecenia pracy w kraju ani w innym miejscu za granicą. Koszty dojazdu do Belgii i powrotu każdy pracownik zatrudniony w Belgii ponosił we własnym zakresie. Pracę w Belgii nadzorował T. P.. Pracownicy pracowali w Belgii 7-8 godzin dziennie w systemie: dwa tygodnie pracy i dwa tygodnie czasu wolnego od pracy, w zależności od potrzeb pracodawcy. Pracę podejmowali po odbyciu dwudniowego szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, a następnie byli oddelegowywani do pracy na terenie Belgii. W spornych okresach zainteresowana wykonywała normalną pracę najemną na terenie Belgii gdzie jej pracodawca Spółka (...) ma miejsce wykonywania swojej działalności. Tam pracowała w pełnym wymiarze godzin pracy zajmując się pakowaniem. W spornym okresie zainteresowana świadczyła pracę u jednego kontrahenta.

W dniach: 25 lipca, od 4 do 8 sierpnia, od 11 do 15, od 18 do 22 i od 25 do 27 września 2017 roku organ rentowy z urzędu przeprowadził kontrolę u Płatnika składek (...) M. P., w sprawie ustalenia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorców m.in.: M. Ł.. Decyzją z 19.12.2017 roku numer: (...), organ rentowy stwierdził, że M. Ł. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, od 5.05.2016 roku do 19.07.2017 roku, z tytułu umowy zlecenia zawartej z (...) M. P..

Sąd Okręgowy ocenił, że odwołanie podlegało oddaleniu. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał treść przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 2, art. 36 ustawy z 13.10.1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2019 roku, poz. 300 t.j.; dalej jako ustawa systemowa), art. 734 § 1 k.c. i art. 750 k.c. oraz art. 12 i 13 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z 29.04.2004 roku w sprawie

koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz. Urz. UE L 166 poz. 1 z 30.04.2004 roku, dalej: rozporządzenie nr 883/2004).

Sąd I instancji uznał, iż nie doszło do realizacji umów zawartych przez płatnika składek z ubezpieczoną. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że rzeczywistym zamiarem stron było jedynie stworzenie na zewnątrz wrażenia, że umowy zlecenia są faktycznie realizowane. Zawarcie przez strony tych umów nie miało na celu rzeczywistej realizacji wynikających z nich zobowiązań. Sam fakt spisania umów i nazwania ich umowami zlecenia nie jest wystarczające do przyjęcia, że istotnie doszło do zawarcia ważnych umów. Zdaniem Sądu umowy te miały na celu umożliwienie Płatnikowi składek objęcia zainteresowanej polskim ubezpieczeniem społecznym, podczas gdy osoba ta faktycznie świadczyła pracę na terenie Belgii. Słuszne jest zatem twierdzenie organu rentowego, że charakter przedmiotu umów i charakter wykonywanych przez zainteresowaną czynności miał charakter pozorny.

Płatnik składek w żaden sposób nie wykazał potrzeby zatrudnienia ponad 180 osób do roznoszenia ulotek i innych materiałów promocyjnych. Postępowanie dowodowe wykazało, że postępowanie płatnika składek, w świetle zasad logicznego rozumowania, było całkowicie nielogiczne. Umowy zlecenia zawierane z zainteresowaną i innymi osobami w tymże okresie wskazywały, iż do zakresu obowiązków tych osób należał udział w akcjach popularyzacyjnych działalność zleceniodawcy, a nie jego kontrahentów (tj. (...) Sp. z o.o., Sp. k.). Nadto, po zmianie warunków zatrudnienia (aneksami z 1.01.2017 roku), brak jest powiązania między kwotami wypłaconymi z tytułu rzekomych umów zleceń, a ilością wykonywanej pracy. Stawka 13,00 zł za godzinę pracy powoduje bowiem, że podczas wykonywania tychże umów czas musiałby być podawany w minutach i sekundach (podzielenie kwoty wynagrodzenia - 800,00 zł przez stawkę godzinową - 13,00 zł nie daje liczby całkowitej). Kwota 806,00 zł. stanowi wynik pomnożenia przez liczbę 62. Takiej jednak liczby godzin pracy zleceniobiorca nie wskazywał. M. P. nie była w stanie wyjaśnić w logiczny sposób przyjętych stawek za rzekomo wykonane usługi przez zleceniobiorców („mówiąc realnie to jest jakieś zaokrąglenie”). Płatnik składek nie potrafiła także wyjaśnić z jakiej przyczyny wysokość wynagrodzenia rzekomych zleceniobiorców z tytułu zawartych umów wzrosła z kwoty 250,00 zł (do 31.12.2016 roku), do kwoty 806,00 zł (od 1.01.2017 roku), skoro zleceniodawca M. P. nie miała żadnego wpływu na sposób i czas wykonywania rzekomych umów zleceń, zaś ilość rzekomo przekazywanych materiałów reklamowych po 1.01.2017 roku nie uległa zmianie. Okoliczność, że płatnik w żaden sposób nie kontrolowała zleceniobiorców wynika z zeznań płatnika jak i J. M., J. M. (1), L. P., K. W., D. W., M. O.. Z ich zeznań wynika, że zleceniobiorcy nie wystawiali rachunków dla zleceniodawcy, że zbierali na kartkach dane osób zainteresowanych lecz te dane nie były w żaden sposób weryfikowane; sami ustalali sobie godziny pracy; nie przeliczali nawet ilości otrzymanych gadżetów. Formą poinformowania zleceniodawcy o wykonaniu usługi (czasie i ilości rozniesionych ulotek) miała być wiadomość sms, telefonicznie lub e-mail od zleceniobiorcy. Strony nie ustaliły również żadnej formy odbioru rzekomych materiałów reklamowych. Złożone do akt sprawy „potwierdzenia odbioru materiałów reklamowych i promocyjnych”, wskazujące na odbiór 500 czy 1000 egzemplarzy, nie mają żadnego powiązania z ilością rzekomo wykonanej pracy. Faktury przedłożone do sprawy w żaden sposób nie potwierdzają, że zakupione materiały były następnie przekazywane M. P., a ta z kolei rozprowadzała je wraz z ulotkami za pośrednictwem zainteresowanych. Z faktur tych wynika jedynie, że Spółka (...) zakupiła od (...) A. Ż. materiały reklamowe i biurowe, co samo przez się nie świadczy o tym, iż materiały te były następnie przedmiotem umów zleceń zawartych z zainteresowanymi. J. M., J. M. (1), L. P., K. W., D. W., M. O. zeznali co prawda, że otrzymywali materiały reklamowe od M. P., tym niemniej brak jest jakichkolwiek dowodów, poza ich zeznaniami, że faktycznie wykonywali oni usługi wynikające ze zleceń. Przede wszystkim brak jest dokumentów potwierdzających odbiór materiałów reklamowych, w tym ilości otrzymanych materiałów reklamowych. Brak jest również dowodów potwierdzających rozliczanie się zleceniobiorców z wykonanych usług. Osoby te wprost wskazały, że nie musiały wystawiać płatnikowi żadnych rachunków. Zeznania tych osób były wiarygodne wyłącznie w zakresie w jakim wskazały one, że pracowały na rzecz spółki (...) w Belgii. W pozostałym zakresie tj. co do świadczenia przez te osoby usług w ramach umów zleceń zawartych z M. P., Sąd nie dał wiary zeznaniom tych osób. W ocenie Sądu Okręgowego zeznania tych osób są chaotyczne i wzajemnie sprzeczne. Nie wiadomo w jakim celu ci rzekomi zleceniobiorcy mieli roznosić tak dużą ilość ulotek (od 500-1000 sztuk miesięcznie) w niedużych miejscowościach takich jak np. O., C., B. czy W.. Z materiału zgromadzonego w sprawie wynika, że brak jest takich osób, które byłyby wyłącznie pracownikami Spółki (...) i pracowały wyłącznie w Belgii; każdy kto pracował lub pracuje w Belgii dla Spółki (...) jednocześnie

roznosił ulotki na rzecz płatnika składek. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy ponad wszelką wątpliwość potwierdził powiązania pomiędzy (...) a Spółką (...), które miały decydujący wpływ na objęcie zainteresowanych ubezpieczeniami społecznymi w Polsce (a nie w Belgii). Zainteresowana M. Ł. nie stawiała się na rozprawę celem złożenia zeznań, dlatego też Sąd I instancji pominął dowód z jej zeznań. Zeznaniom świadka M. P. (1) Sąd Okręgowy nie dał wiary, wskazując że świadek jest mężem płatnika składek a zatem jest osobą zainteresowaną rozstrzygnięciem sporu na korzyść żony. Świadek ten nie zajmował się prowadzeniem działalności (...), a wiedzę na temat tej działalności czerpał wyłącznie od żony. Nie wiedział, czy zleceniobiorcy firmy (...) faktycznie wykonywali usługi reklamowe. Nie przekazywał zleceniobiorcom materiałów reklamowych i nie wypłacał im wynagrodzenia za wykonane zlecenia. Jego zeznania nie wniosły niczego istotnego do sprawy. Zeznaniom Płatnika składek M. P. Sąd Okręgowy również nie dał wiary, oceniając je jako wzajemnie sprzeczne i nieoparte żadnym obiektywnym dowodem. Płatnik w żaden sposób nie wykazała konieczności rzekomego zlecenia usług reklamowych i to dla tak dużej ilości zleceniobiorców (ponad 180 osób). Płatnik nie była w stanie w żaden logiczny sposób wyjaśnić przyjętych stawek za wykonanie usług roznoszenia ulotek reklamowych tłumacząc, iż „były to jakieś zaokrąglenia”. Wyjaśnienia M. P. co do konieczności reklamowania jej działalności gospodarczej (...) w zakresie prowadzenia restauracji i sali zabaw dla dzieci, były nielogiczne. Tym bardziej, że działalność w tym zakresie nigdy nie została podjęta z uwagi na brak pozwolenia na budowę, na które to Płatnik rzekomo czeka od 2014 roku. Okoliczność, że na terenie inwestycji posadowione zostały namioty sferyczne niepołączone trwale z gruntem, niczego nie zmienia bowiem sala zabaw dla dzieci nie została uruchomiona. Nadto, płatnik składek pomimo iż firma (...) stanowi jej jedyne źródło dochodu, nie była w stanie podać kosztów prowadzenia tej działalności, nie potrafiła nawet podać, czy działalność ta przynosi jakiegokolwiek dochody. W ocenie Sądu Okręgowego działanie płatnika składek było całkowicie nielogiczne z punktu widzenia prowadzenia działalności gospodarczej. Skoro bowiem płatnik nie posiadał decydującego dokumentu (pozwolenie na budowę), na podstawie którego mógłby rozpocząć swoją działalność a jednocześnie na szeroką skalę reklamuje tę działalność, ponosząc z tego tytułu bardzo wysokie koszty (zatrudnienie ponad 180 osób na podstawie rzekomych umów cywilnoprawnych), to takie działanie uznać należy za sprzeczne z podstawowym interesem przedsiębiorcy, jakim jest uzyskiwanie dochodów z działalności. Tymczasem M. P. nie tylko ponosiła wyłącznie koszty z tytułu zatrudniania zleceniobiorców mających reklamować jej działalność, która de facto nie została otwarta aż do dnia dzisiejszego ale nawet nie kontrolowała w żaden sposób czy ci zleceniobiorcy wykonywali usługi w sposób prawidłowy i zgodny z rzekomymi umowami zlecenia. Odwołująca ani nie wymagała by zleceniobiorcy kwitowali odbiór rzekomych materiałów reklamowych, które to materiały miała im wysyłać pocztą; nie wystawiała również żadnych rachunków potwierdzających wykonanie usług. W kontekście prowadzenia działalności gospodarczej, która z założenia nastawiona jest na zysk, takie działanie Płatnika składek jest nielogiczne.

Mając powyższe na względzie Sąd I instancji uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, aby M. Ł. rzeczywiście wykonywała usługi reklamowe na rzecz płatnika składek. Wobec powyższego sporne w sprawie umowy zlecenia w istocie były pozorne. Sąd Okręgowy podkreślił, że prezesem Spółki (...), dla której w Belgii pracowała M. Ł. był T. P. – teść odwołującej, zaś prokurentem Spółki jest M. P. (1) – mąż odwołującej. Spółka (...) i (...) są zatem powiązane ze sobą rodzinnie, co nie pozostaje bez znaczenia wobec całokształtu okoliczności niniejszej sprawy. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że przed zatrudnieniem zainteresowanej i innych rzekomych zleceniobiorców przez Spółkę (...) jej prokurent M. P. (1) kierował zainteresowanych do M. P. prowadzącej działalność pod nazwą (...), gdzie osoby te zawierały umowy zlecenia na usługi reklamowe. Zdaniem Sądu I instancji, celem tych umów zleceń było wyłącznie skorzystanie z możliwości obniżenia obowiązku składkowego towarzyszącego umowom zawierany przez zainteresowanych w związku z ich pracą na terenie Belgii na rzecz Spółki (...). Zainteresowana na terenie Polski nie wykonywała znacznej części pracy w rozumieniu art. 13 ust. 1 lit. b pkt III rozporządzenia nr 883/2004. Pracę taką wykonywała natomiast na terenie Belgii. W niniejszej sprawie przedłożone do akt umowy zleceń miały jedynie stworzyć pozory wykonywania usług marketingowych na rzecz Płatnika składek przez zainteresowaną, a zeznania Płatnika składek, jej męża, a także J. M., J. M. (1), L. P., K. W., D. W., M. O. – miały jedynie te okoliczności pozorne potwierdzić. Brak logiki w zeznaniach tych osób, wzajemna sprzeczność oraz zasady doświadczenia życiowego, a także brak dokumentów potwierdzających stanowisko płatnika, nie pozwoliły na uznanie stanowiska płatnika za właściwe, potwierdzając słuszność stanowisko ZUS. Ustalona wysokość wynagrodzenia za wykonanie rzekomych umów zleceń była bardzo niska w porównaniu z wynagrodzeniem jakie w tym samym okresie

otrzymywała zainteresowana M. Ł. z tytułu zatrudnienia w Belgii. Płatnik składek nie wykazała zaś, aby istniały jakiegokolwiek obiektywnie racjonalne potrzeby prowadzenia działań marketingowych związanych z roznoszeniem ulotek i innych gadżetów reklamujących Płatnika, które zresztą działania nie były w żaden sposób kontrolowane przez płatnika. Płatnik składek w toku postępowania nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń i wykazanie, że zainteresowana faktycznie wykonywała umowy zlecenia na jego rzecz w spornym okresie. Zawarcie aneksu do umowy zlecenia, w którym wysokość wynagrodzenia wzrosła z kwoty 250,00 zł do 800,00 zł i 806,00 zł, nie znajduje żadnego logicznego uzasadnienia. Zwłaszcza, że M. P. nie miała żadnego wpływu i nie decydowała o sposobie i czasie wykonania tej rzekomej umowy, zaś ilość przekazywanych materiałów reklamowych nie uległa zwiększeniu. Nielogiczne jest podwyższenie wysokości wynagrodzenia z 250,00 zł do 800,00 zł, za wykonanie bardzo prostej, niewymagającej żadnych kwalifikacji czynności jaką jest dystrybucja przesyłek reklamowych czy długopisów. Trudno uznać by racjonalny przedsiębiorca mógł realizować takie postanowienia umów.

W ocenie Sądu Okręgowego sporna umowa zlecenia, w ocenie Sądu, miała na celu wyłącznie umożliwienie zainteresowanej uzyskania drugiego tytułu do podlegania ubezpieczeniom i tym samym stworzenie możliwości opłacania niższych składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, a zatem umowa ta była pozorna. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, za wyjątkiem formalnie podpisanej umowy, w żadnym stopniu nie pozwolił na wykazanie woli stron umów, która świadczyłaby o tym, że zainteresowana miała realizować i realizowała usługi marketingowe na rzecz Płatnika składek w rozmiarze wskazanym w treści umów.

Sąd I instancji wskazał nadto, że nawet wykonanie przez zainteresowaną umowy zlecenia nie mogłoby spowodować objęcia jej ubezpieczeniem z tytułu tej umowy w Polsce. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że gdyby wszyscy zainteresowani nie byli w spornym okresie pracownikami Spółki (...) i nie pracowali na rzecz tej Spółki w Belgii, to w istocie pomysł z zawieraniem rzekomych umów zleceń nigdy by się nie narodził. Nie ulega bowiem wątpliwości, że prawdziwym i jedynym celem umów zleceń miało być objęcie zainteresowanych ubezpieczeniami w Polsce a tym samym uniknięcie płacenia znacznie wyższych składek na ubezpieczenia dla tych ubezpieczonych w Belgii. W istocie chodziło wyłącznie o przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stwierdzenie formalnej jedynie podstawy ubezpieczenia w Polsce. A takiego celu nie usprawiedliwia już zasada wolności umów, bowiem nie jest ona nieograniczona nawet w prawie cywilnym (art. 353¹ K.c.). Umowa zawarta przez zainteresowaną i Płatnika składek zmierzała jedynie do umożliwienia kontrahentowi skarżącej opłacania niższych składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne. Była ona więc nieważna, a tym samym nie stanowiła tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym na zasadzie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Umowy nieważnej nie można bowiem skutecznie wykonywać. Sporna umowa zawarta została w celu obejścia przepisów prawa ubezpieczeń społecznych i wyboru tytułu ubezpieczenia, w którym podstawa wymiaru składek jest znacznie niższa.

Sąd I instancji podkreślił, że praca o charakterze marginalnym nie jest brana pod uwagę do celów określenia mającego zastosowanie ustawodawstwa Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego I Rady (WE) nr 883/2004. Praca o marginalnym charakterze to praca, która jest stała, ale ma niewielkie znaczenie pod względem czasu oraz zysku ekonomicznego. I za taką pracę – przy założeniu, że zainteresowani świadczyli usługi w ramach umów zleceń – niewątpliwie należałoby uznać pracę wykonywaną przez zainteresowanych w Polsce, albowiem z uwagi na zaangażowanie i czas pracy (znacznie mniejszy w Polsce) oraz osiągany z tego tytułu przychód stanowiący znikomą procentowy składnik dochodów w porównaniu do dochodów w Belgii, jest nieistotna dla uzyskiwania środków utrzymania, spraw zawodowych i rodzinnych zainteresowanych. Praca o charakterze marginalnym nie została do tej pory nigdzie zdefiniowana, jednak „Praktyczny poradnik: Ustawodawstwo mające zastosowanie do pracowników w Unii Europejskiej (UE), w Europejskim Obszarze Gospodarczym (EOG) i w Szwajcarii” wskazuje aby za taką właśnie pracę uznać sytuacje, gdy kryterium czasu pracy lub wynagrodzenia pracownika ma niewielkie znaczenie pod względem czasu i zysku ekonomicznego.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 K.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 roku, poz. 265), Sąd Okręgowy zasądził od M. P. na rzecz organu rentowego kwotę 180,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim nie zgodzili się płatnik składek – M.P. oraz zainteresowana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w W..

M.P. działając przez pełnomocnika w wywiezionej apelacji zaskarżonemu w całości wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. naruszenie:

1) art. 3 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia, którego ustalenia różnią się z przedmiotem okoliczności spornych między stronami, które determinowane są treścią decyzji organu rentowego stanowiącą substrat zaskarżenia i zarazem postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a więc wydanie orzeczenia z naruszeniem zasady kontradiktoryjności i równowagi stron postępowania;

2) art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. przez oddalenie odwołania w oparciu o okoliczności niebędące przedmiotem rozstrzygnięcia wydanej decyzji oraz pozostające poza sporem takie jak m.in. wskazywana przez Sąd pierwszej instancji rzekoma marginalność czynności wykonywanych przez zainteresowanych, co w ocenie Sądu skutkowało nieważnością czynności prawnej w oparciu o przepis art. 58 k.c., a w konsekwencji koniecznością oddalenia odwołania;

3) art. 233 § 1 k.p.c. przez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, tj. że czynności płatnika stanowiły działanie noszące znamiona obejścia prawa w zakresie art. 13 rozporządzenia nr 883/2004, których celem było ustalenie polskiego ustawodawstwa w zakresie zabezpieczenia społecznego i uniknięcie opłacania składek ubezpieczeniowych na terytorium Belgii w wyższej wysokości przez spółkę (...), podczas gdy materiał dowodowy wskazany jako podstawa ustaleń faktycznych orzeczenia nie daje podstaw do formułowania tego typu wniosków - co świadczy o dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego oraz błędach w jego interpretowaniu przez Sąd Okręgowy;

4) art. 232 k.p.c. przez przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż odwołująca nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, tj., że zleceniobiorcy faktycznie świadczyli na jej rzecz pracę w oparciu o zawarte umowy zlecenia, podczas gdy zaoferowała ona spójne, logiczne, wzajemnie uzupełniające się dowody w postaci dokumentów załączonych do odwołania oraz przesłuchań ubezpieczonych, co skutkowało błędnym wnioskowaniem Sądu, że umowa zawarta przez odwołującego się płatnika z ubezpieczonym nie była rzeczywiście, faktycznie wykonywana;

5) art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i bezpodstawną odmowę wiarygodności zeznań złożonych przez M. P. w zakresie w jakim nie posłużyły do ustalenia przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego, podczas gdy zeznania odwołującej się w zakresie w jakim potwierdzają, że zawarte między płatnikiem składek a ubezpieczonymi umowy zlecenia o świadczenie usług marketingowych były wykonywane na terenie Polski są logiczne i uzupełniają się z pozostałym materiałem dowodowym (zeznaniem ubezpieczonych złożonymi na rozprawie i w toku postępowania administracyjnego poprzedzającego wydanie przez organ rentowy decyzji, dowodami z dokumentów) i nie ma podstaw, żeby odmawiać im wiarygodności i pomijać je przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy - co świadczy o dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego oraz błędach w jego interpretowaniu przez Sąd pierwszej instancji;

6) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawną odmowę wiarygodności zeznaniom osób zainteresowanych w sprawie, złożonych na rozprawie w zakresie, w jakim ubezpieczeni potwierdzili fakt świadczenia pracy na rzecz M. P. w oparciu o zawartą umowę zlecenia, podczas gdy zeznania te w zakresie przedmiotu i sposobu wykonywania umowy zawartej z M. P., a także wyglądu materiałów promocyjnych, wzajemnie się uzupełniają, co doprowadziło Sąd pierwszej instancji do błędnych wniosków, iż umowa nie była faktycznie realizowana, co świadczy o dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów przez ten Sąd;

7) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dlaczego Sąd odmówił mocy dowodowej dowodom z przesłuchań ubezpieczonych przeprowadzonych na rozprawie oraz w postępowaniu administracyjnym poprzedzającym wydanie decyzji organu rentowego;

8) art. 227 k.p.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż dowód z zeznań świadka M. P. (1) nie jest istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji gdy zeznania świadka odnoszą się m. in. do kwestionowanego przez Sąd pierwszej instancji uzasadnienia ekonomicznego zlecenia czynności marketingowych zatrudnionym zleceniobiorcom;

9) art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, że odwołująca się w żaden sposób nie kontrolowała wykonywania pracy przez zleceniobiorców, a zleceniobiorcy nie kwitowali odbioru materiałów dowodowych, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania ubezpieczonych i płatnika, a także dowody z dokumentów załączonych do odwołania temu przeczy, co w sposób oczywisty świadczy o dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego w sposób wybiórczy;

10) art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i błędną ocenę przedłożonych przez spółkę (...) dowodów z dokumentów potwierdzających zakup materiałów (gadżetów) promocyjnych, dokonaną w sposób sprzeczny zasadami logiki i doświadczenia życiowego, poprzez przyjęcie, że strona nie udowodniła, iż materiały te przekazywała następnie zleceniobiorcom, podczas gdy zeznania ubezpieczonych potwierdzają, że rozprowadzanie przedmiotowych materiałów wchodziło w zakres ich obowiązków związanych z wykonywaniem umowy na rzecz M. P., a nadto ich przekazywanie odwołującej się potwierdził zeznaniami na rozprawie dnia 24 kwietnia 2018 r. świadek M. P. (1);

11) art. 233 k.p.c. poprzez uznanie za nielogiczne i niespójne motywów zatrudnienia zleceniobiorców przez odwołującą się w sytuacji, gdy potrzeba taka wynikała z umowy współpracy zawartej ze spółką (...) na co wskazują zeznania świadka M. P. (1) i odwołującej się;

12) art. 231 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że z ustalonego faktu wykonywania umowy zlecenia przez ubezpieczonych na rzecz (...) M. P. oraz (...) sp. z o.o. sp. k. w podobnych okresach czasu można wyprowadzić fakt, że zamiarem stron umowy było wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym poprzez uzyskanie formalnej podstawy ubezpieczenia w Polsce i uniknięcie opłacenia wyższych składek na terenie Belgii, w sytuacji gdy wyprowadzenie takich wniosków wymaga przeprowadzenia szczegółowego postępowania dowodowego w zakresie spełnienia przesłanek podlegania ustawodawstwu konkretnego kraju określonych przepisami prawa wspólnotowego;

13) art. 233 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów i pominięcie faktu istotnego dla sprawy, wynikającego z zestawień przedłożonych przez organ rentowy, iż ubezpieczeni mimo rozwiązania umów zawartych z płatnikiem M. P. pozostawali w dalszym ciągu w polskim systemie zabezpieczenia społecznego, co jest okolicznością przeciwną ustaleniom Sądu pierwszej instancji, wedle których zawarcie przez odwołującą się umów ze zleceniobiorcami służyło formalnemu stworzeniu tytułu do objęcia zainteresowanych ubezpieczeniami społecznymi w Polsce również w odniesieniu do umów realizowanych przez nich na rzecz (...) sp. z o.o. sp. k., a co potwierdza stanowisko odwołującej się, że motywem zawarcia umów zlecenia nie było instrumentalne ich wykorzystanie w celu pozostania w polskim systemie zabezpieczenia społecznego przez zleceniobiorców zatrudnionych przez (...) sp. z o.o. sp. k.;

14) art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów i pominięcie faktu istotnego dla sprawy, iż zainteresowana (...) sp. z o.o. sp. k. zatrudniała na terenie Belgii około 300 osób i za wszystkich zatrudnionych jako płatnik opłacała składki na terenie Polski, zaś odwołująca się M.P. zatrudniała około 180 osób, co pozostaje w sprzeczności z ustaleniami Sądu pierwszej instancji, że motywem zawarcia umów zlecenia przez odwołującą się było instrumentalne ich wykorzystanie w celu pozostania w polskim systemie zabezpieczenia społecznego przez zleceniobiorców zatrudnionych przez (...) sp. z o.o. sp. k., gdyby bowiem taka była intencja stron postępowania, to nie zachodziłaby rozbieżność w ilości zatrudnionych u obydwu płatników składek;

15) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie dowodu z treści protokołu kontroli Naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego (...) w W., poprzez uznanie, że nie jest on istotny dla sprawy i ustalenia w nim zawarte nie wywołują skutków w sferze prawa ubezpieczeń społecznych, podczas gdy treść tego protokołu dowodzi, że umowa współpracy zawarta między spółką (...) sp. z o.o. sp. k. a M. P. miała uzasadnienie ekonomiczne, co jest jednocześnie okolicznością przez Sąd pierwszej instancji kwestionowaną;

16) art. 233 k.p.c. poprzez pobieżne i niedbałe rozważenie materiału dowodowego i błędną ocenę zeznań M. P. w zakresie dotyczącym ustalania kwoty wynagrodzeń wypłaconych zleceniobiorcom, poprzez uznanie przez Sąd pierwszej instancji, że odwołująca się nie była w stanie wyjaśnić przyjętych stawek za wykonywanie usług, w sytuacji gdy odwołująca się wskazywała w oparciu o jakie kryterium ustalała wynagrodzenie, a jej wypowiedź odnośnie „zaokrągleń” dotyczyła wyłącznie kwestii wyjaśnienia dlaczego kwoty brutto nie były wskazywane w końcówkach groszy;

17) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że zeznania M. P. w zakresie konieczności reklamowania swojej działalności - placu zabaw dla dzieci - są niewiarygodne wobec braku pozwolenia na użytkowanie, w sytuacji gdy odwołująca się wyjaśniła, że w chwili rozpoczęcia działalności reklamowej (marketingowej) sali zabaw dla dzieci, uzyskała zapewnienia od projektanta, że formalności w tym zakresie zostaną spełnione niezwłocznie i w nieodległej przyszłości możliwe będzie uruchomienie działalności, stąd uznała za celowe wcześniejsze rozreklamowanie obiektu wśród potencjalnych klientów;

18) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że odwołująca się nie potrafiła wskazać jakie korzyści ekonomiczne przynosiło jej zawarcie umowy o współpracę z (...) sp. z o.o. sp. k., podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania odwołującej się wskazują wprost, że odwołująca się wskazywała jaką korzyść osiągała poprzez wskazanie sposobu wyliczenia i wysokości marży, a nie była jedynie w stanie wskazać dokładnych kwot przychodów za poszczególne miesiące, co świadczy o braku nie tylko wszechstronności Sądu pierwszej instancji w ocenie materiału dowodowego, ale wręcz o braku staranności Sądu w tym zakresie;

19) art. 233 k.p.c. poprzez uznanie, że z faktu, iż odwołująca się nie ustaliła ze zleceniobiorcami konkretnej grupy docelowej, do której kierowane były akcje promocyjne oraz z faktu, że materiały promocyjne były rozprowadzane w dużych ilościach nawet w małych miejscowościach, wywieść można fakt pozorności zawartych umów, co jest sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz stoi w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym;

20) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem odpowiednich przepisów prawa;

- a powyższe naruszenia przez Sąd Okręgowy doprowadziły do błędnego ustalenia stanu faktycznego i przyjęcia błędnych wniosków, co doprowadziło do naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez błąd subsumcji, tj.:

21. art. 83 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy w sytuacji, gdy nie zaistniały przesłanki wskazujące, że umowy zlecenia zawarte pomiędzy płatnikiem składek M.P., a ubezpieczoną miały charakter umów pozornych, gdyż wskazani wyżej ubezpieczeni faktycznie świadczyli pracę w ramach zawartej przez każdego z nich umowy,

22. art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie mimo, że zebrane w sprawie dowody nie dały podstaw do przyjęcia, że zamiarem stron zawartych umów zlecenia było wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i uzyskanie formalnej podstawy ubezpieczenia w Polsce;

- co łącznie w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego uznania przez Sąd, że odwołania zasługują na oddalenie.

Z kolei zainteresowana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w W. oprócz zarzutów podniesionych przez płatnika składek w pkt. 2, 4, 5, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 20, 21, 22 - zaskarżając wyrok w pkt. I - zarzuciła nadto naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez:

- bezpodstawną odmowę wiarygodności dowodom z dokumentów przedłożonych do odwołania, które potwierdzają fakt rzeczywistego wykonywania umowy
- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, że płatnik składek nie miała konieczności zatrudniania tak dużej liczby zleceniobiorców bez podania przez Sąd pierwszej instancji jakiegokolwiek uzasadnienia w tym zakresie;
- brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, tj. zeznań świadka M. P. (1), które wbrew twierdzeniom Sądu mają dla sprawy istotne znaczenie, gdyż uzasadniają zawarcie między odwołującą się a spółką (...) umowy współpracy, a także opisują zasady tej współpracy;
- dokonanie dowolnej oceny dowodów i przyjęcie, że miejscem wykonywania działalności przez spółkę (...) jest Belgia, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego ustalenia, iż jedynie zwanie umowy z (...) M. P. umożliwiło pozostanie w polskim systemie zabezpieczenia społecznego.

Apelujący podnosząc powyższe wnieśli o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie w całości odwołania od decyzji organu rentowego nr (...), tj. orzeczenie, że M. Ł. podlegała obowiązkowo z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia zawartej z M. P. ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie od 5.05.2016 r. do 19.07.2017 r.
- zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

ewentualnie płatnik składek wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego oraz przekazanie sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania, gdyż w sprawie występują liczne nieprawidłowości oraz luki w materiale dowodowym, które można uzupełnić wyłącznie w postępowaniu prowadzonym bezpośrednio przed organem rentowym
- oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej się kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu każdy z apelujących szczegółowo odniósł się do przedstawionych zarzutów przywołując przy tym orzecznictwo Sądu Najwyższego na poparcie swojego stanowiska.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje okazały się bezzasadne i jako takie podlegają oddaleniu.

Na wstępie, uwzględniając treść art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c., wskazać należy, że Sąd Apelacyjny dokonując własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd Odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

W niniejszej sprawie Sąd Odwoławczy skorzystał z możliwości rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym nie znajdując przesłanek do skierowania sprawy na rozprawę oraz wobec zgody obu stron na rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym (art. 374 k.p.c.).

W świetle treści wywodów Sądu pierwszej instancji oraz treści apelacji i zawartych w niej zarzutów, nie ma w sprawie wątpliwości co do tego, iż istota sporu w sprawie sprowadzała się do kwestii istnienia obowiązku ubezpieczenia ze wskazanych umów zlecenia. W sprawie nie było też kwestionowane to, że organ jako trzecia (ubezpieczeniowa) strona zawartych stosunków zobowiązaniowych uprawniony jest do badania ważności stosunków prawnych stanowiących tytuł podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. Wobec powyższego, przypomnieć jedynie należy, że obowiązek ubezpieczeń społecznych powstaje z mocy prawa i nie jest uzależniony od woli ubezpieczonego jak i organu rentowego. Co do zasady, nawiązanie stosunku ubezpieczeniowego następuje równocześnie z zaistnieniem faktów rodzących stosunek ubezpieczenia ale automatyzm ten nie upoważnia do przyjęcia, że z chwilą zaistnienia wskazanych faktów czy też dokonania zgłoszenia dochodzi do powstania stosunku ubezpieczenia społecznego niezależnie od tego czy ustawowe warunki jego powstania w rzeczywistości wystąpiły. O względnej gwarancyjnej ochronie ubezpieczonego i płatnika można by mówić dopiero w sytuacji wydania deklaratoryjnej decyzji o objęciu ubezpieczeniem (por. B. Gudowska, J. Strusińska-Żukowska (red.), Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz. Wyd. 2, Warszawa 2014 – Legalis).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów o charakterze procesowym, Sąd Apelacyjny wskazuje, że za całkowicie pozbawiony podstaw należało uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W orzecznictwie jednolicie wskazuje się, że powołanie się na podstawę naruszenia w postaci art. 328 § 2 k.p.c. jest usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną. W rozważanej sprawie nie może być uznane za uzasadnione twierdzenie, że Sąd I instancji sporządził uzasadnienie wyroku w sposób nieodpowiadający wymogom omawianej regulacji. Sąd Okręgowy wbrew twierdzeniom apelujących dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W uzasadnieniu wyroku zaprezentowane zostały ustalenia faktyczne z odwołaniem się do treści dowodów stanowiących ich podstawę. Sąd wreszcie w sposób precyzyjny wskazał na normy prawa materialnego znajdujące zastosowanie w niniejszej sprawie, przedstawił wypracowaną w orzecznictwie ich interpretację i w końcu przeprowadził proces subsumcji dając mu wyraz w pisemnych motywach. W wywiedzionych apelacjach nie wskazano, jakie braki uzasadnienia miałyby uniemożliwić kontrolę instancyjną orzeczenia w zakresie, w jakim uwzględniono powództwo.

W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnienie więc zawiera wszystkie elementy konstrukcyjne wskazane w art. 328 § 2 k.p.c., pozwala ono w pełni określić motywy, którymi kierował się Sąd wydając zaskarżone rozstrzygnięcie.

Odnosząc się do kolejnego z zarzutów przypomnieć należy, że zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. ma rację bytu tylko w sytuacji gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 września 2001 r., IV CKN 430/00, Lex nr 1211984). Taka sytuacja niewątpliwie nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie. Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe zgodnie z wnioskami stron, co zaś najistotniejsze - na okoliczności konstytutywne z punktu widzenia istoty sporu. Nadto należy dostrzec, że apelujący zarzucając Sądowi orzekającemu pominięcie określonych dowodów, nie domagali się jednocześnie przeprowadzenia tychże dowodów w postępowaniu apelacyjnym. Tym samym omawiany zarzut już z tej przyczyny okazał się nieskuteczny. Niemniej odnosząc się do argumentacji apelujących zauważenia wymaga, że treść protokołu kontroli Naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego (...) w W. nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Kwestia prawidłowości w rozliczeniach podatkowych nie była przedmiotem niniejszego postępowania. Kontrola przeprowadzona przez Urząd Skarbowy ma odmienny charakter od kontroli przeprowadzanej przez organ rentowy. Wobec czego treść tego dowodu nie rzutowała na kwestię badania umów zlecenia zawieranych przez płatnika składek z zainteresowanymi.

Odnosząc się do naruszenia powołanego wyżej przepisu poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż dowód z zeznań świadka M. P. (1) nie jest istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji, gdy zeznania świadka odnoszą się m.in. do kwestionowanego przez Sąd I instancji uzasadnienia ekonomicznego zlecenia czynności marketingowych zatrudnionym zleceniobiorcom, wskazać należy, na aktualność powyższego stanowiska. Artykuł 227 k.p.c. określa jedynie, jakie fakty są przedmiotem dowodu, stanowiąc, iż są to fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Apelujący nie wskazują natomiast przesłanek (przytoczonych powyżej), które uzasadniać mogą naruszenie powołanego przepisu. Sąd Okręgowy przeprowadził bowiem dowód z zeznań M. P. (1) i ocenił jego wiarygodność.

Także podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie mógł odnieść skutku. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok SN z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). Zawarte w apelacjach zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. w istocie stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Skarżący starają się w ten sposób narzucić własną ocenę dowodów, wynikającą z ich subiektywnego przekonania. Nie wskazują natomiast na konkretne uchybienia Sądu Okręgowego co do naruszenia zasad logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego przy dokonywaniu swobodnej oceny dowodów. Odmienne niż twierdzą apelujący, Sąd Okręgowy w prawidłowy sposób ocenił zeznania świadków zeznających w niniejszej sprawie oraz wyciągnął prawidłowe i logiczne wnioski z zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd pierwszej instancji czyniąc ustalenia faktyczne, wbrew twierdzeniom apelujących, czynił ustalenia własne w oparciu o treść dokumentów w tym także tych znajdujących się w aktach organu jak i w oparciu o treść złożonych zeznań. Ocena zebranych dowodów nie była dowolna, na co jednoznacznie wskazuje treść pisemnych motywów i co nie zostało, poza gołosłownym zanegowaniem w treści wywiedzionych apelacji, w żaden sposób wykazane. Apelujący uzasadniając szereg zarzutów dotyczących naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wskazują jedynie na możliwość dokonania odmiennej oceny przeprowadzonych dowodów niż ta dokonana przez Sąd I instancji. Sąd Odwoławczy zauważa jednakże, że tak sformułowane zarzuty nie okazały się wystarczające do stwierdzenia jakichkolwiek uchybień w rozumowaniu Sądu Okręgowego zaprezentowanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zarzuty te mają charakter wyłącznie polemiczny. Sprowadzają się do przedstawienia wersji zbieżnej z prezentowanym stanowiskiem procesowym. Natomiast tak sformułowany zarzut naruszenia omawianego przepisu, jak wskazano wyżej, nie może być uznany za skuteczny.

Jednocześnie zauważenia wymaga, że treść decyzji, od której wniesiono odwołanie wyznacza przedmiot i zakres rozpoznania oraz orzeczenia sądu. Wobec czego koniecznym jest przypomnienie, iż na mocy zaskarżonych decyzji zainteresowana, jak osoba wykonująca pracę na podstawie umów zlecenia u płatnika składek M. P. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji. W uzasadnieniu zaskarżonej decyzji organ rentowy wskazał, iż przeprowadzona u płatnika składek (...) M. P. kontrola uzasadniona była powzięciem informacji o tym, że dla ubezpieczonych zostały poświadczony formularze A1 na podstawie art. 13 ust. 1 Rozporządzenia Nr 883/2004. Organ rentowy doszedł do przekonania, że umowy zlecenia zawarte z M. P. w rzeczywistości nie były realizowane przez zainteresowanych, a miały wyłącznie na celu uzyskanie przez spółkę (...) poświadczenia formularza A1 dla zainteresowanych.

Wskazać zatem należy, że art. 13 ust. 1 Rozporządzenia nr 883/2004 znajdowałyby zastosowanie w niniejszej sprawie jedynie w sytuacji, w której organ rentowy powziąłby wątpliwości co do tego, czy dana osoba podlega ustawodawstwu unijnemu. Rozporządzenie to nie dotyczy natomiast kwestii, kiedy organ rentowy ustala, że praca była wykonywana pozornie. Rozporządzenie wskazuje na to jak wygląda procedura dotycząca poświadczania formularza A1. W niniejszej sprawie przedmiotem sporu natomiast nie było to, czy formularz A1 został zasadnie zainteresowanej wydany, a zatem w sprawie nie występuje element transgraniczny. W zaistniałym sporze należało się skupić na tym, czy praca

zainteresowanej na podstawie umów zlecenia zawieranych z M.P. była rzeczywiście wykonywana, czy zawarcie tych umów było skuteczne w kontekście podlegania ubezpieczeniom społecznym w polskim systemie prawnym.

Mając na uwadze okoliczności sporne w sprawie, Sąd Odwoławczy tytułem wstępu wyjaśnia, że poglądy judykatury dotyczące kwalifikacji w świetle art. 58 k.c. umów o pracę jako ważnych i skutecznych tytułów podlegania ubezpieczeniom społecznym znalazły zastosowanie także do oceny umów cywilnoprawnych, w tym umów o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia. A zatem umowa zlecenia na pracę niewielkiej wartości, która uznana zostaje za pozorną (art. 83 k.c.), nie stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, jeżeli jej celem jest instrumentalne wykorzystanie przepisów ubezpieczeń społecznych, przykładowo dla uniknięcia wyższych składek, czy też w celu osiągnięcia innych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych. W judykaturze zauważa się, że chociaż - w przeciwieństwie do umów o pracę nakładczą - przepisy prawa nie formułują i nie żądają dla uznania ważności umowy zlecenia wskazania określonej wysokości wynagrodzenia, nie oznacza to jednak, że uzyskiwane umówione wynagrodzenie nie ma znaczenia przy ocenie ważności takiej umowy. Określenie przez strony umowy zlecenia rażąco niskiego wynagrodzenia, niemającego przymiotu wynagrodzenia godziwego, które zobowiązywało płatnika do opłacania składek na ubezpieczenia społeczne w kwotach po kilka złotych miesięcznie, narusza zasady współzycia społecznego. Treść takiej umowy sprzeciwia się naturze danego stosunku prawnego, naruszając zasady współzycia społecznego, stąd też nie powinna ona (umowa) korzystać z ochrony prawnej na podstawie art. 58 § 2 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2014 r., II UK 374/13, OSNP 2015 Nr 7, poz. 96).

Szeroko na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 czerwca 2013 r., I UK 10/13. Podkreślając, że czym innym jest sprzeczność czynności prawnej z ustawą i czym innym jest czynność mająca na celu obejście ustawy, że nie są to sytuacje tożsame, Sąd Najwyższy zauważył, iż umowa zlecenia może formalnie nie być sprzeczna z prawem, a mimo to mieć na celu obejście ustawy i z tej przyczyny jest nieważna. Nawet bowiem formalnie poprawna realizacja umowy zlecenia w efekcie może zmierzać do obejścia prawa. To, że zlecenie było wykonywane, nie wyłącza oceny dotyczącej ważności tego zobowiązania, w tym przypadku jako podstawy ubezpieczenia społecznego. Zastosowanie klauzuli nieważności z art. 58 § 1 k.c. jest szczególne (wyjątkowe), a zarazem szerokie, gdyż ocenie poddaje się skutki różnych zdarzeń i czynności prawnych. Badaniu podlega więc *causa* umowy, w szczególności, czy umowa była konieczna w przypadku ubezpieczonego jako źródło utrzymania, czy też chodziło tylko o przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stworzenie formalnej podstawy ubezpieczenia (...). Zasada swobody umów nie jest nieograniczona nawet w prawie cywilnym (art. 3531 k.c.), tym bardziej, gdy nie można stwierdzić pozorności umowy (art. 83 § 1 k.c.), lecz szczególne działanie może być kwalifikowane, jako obejście prawa albo jako niezgodne z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 1 i § 2 k.c.). Ocen takich nie można wyłączyć ze względu na spójność systemu prawa, w którym obejście prawa i niezgodność z zasadami współzycia społecznego nie mogą być ograniczane lub wyłączone, tylko ze względu na nie zawsze uzasadniony prymat relacji pomiędzy zleceniodawcą i zleceniobiorcą.

Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które formalnie nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (tj. w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane (wyrok z 5 lipca 2012 r., sygn. akt I UK 101/12, LEX nr 1250560). Czym innym jest zatem sprzeczność czynności prawnej z ustawą i czym innym jest czynność mająca na celu obejście ustawy. Nie są to sytuacje tożsame (art. 58 § 1 k.c.). Umowa zlecenia może nie być nieważna. Nie chodzi wówczas o sprzeczność takiej umowy z prawem. Inna jest sytuacja, gdy umowa formalnie nie jest sprzeczna z ustawą, jednak ma na celu obejście ustawy i z tej przyczyny jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.). Nawet formalnie poprawna realizacja umowy zlecenia w efekcie może zmierzać do obejścia prawa.

Skoro organ rentowy w ramach uprawnień ustawowych ma prawo stwierdzać obowiązek ubezpieczenia, a co za tym idzie ustalać istnienie takiego obowiązku lub jego brak, to oznacza, że ZUS jest także uprawniony do badania, czy określona umowa, stanowiąca tytuł do ubezpieczeń społecznych była faktycznie wykonywana na warunkach w niej wymienionych oraz czy nie została zawarta w innym celu, np. obejścia prawa. Badanie takie dokonywane jest w oparciu o przepisy k.c., który określa konsekwencje prawne czynności umownych przez wskazanie, że zawarcie umowy dla pozorów lub w celu obejścia prawa nie rodzi skutków prawnych. Osoba, która zawarła taką umowę, nie podlega

ubezpieceniom społecznym z tytułu zawartej umowy, a decyzja Zakładu dotyczyć powinna stron takiej umowy, a więc badanego stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 15 grudnia 2017 r., sygn. akt III AUa 1413/16, Lex nr 2455105).

Mając na uwadze powyższe rozważania natury teoretycznej, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że umowa stron faktycznie nie była wykonywana. Zainteresowana miała rzekomo wykonywać umowę, z tytułu której miałaby rzekomo uzyskiwać symboliczny dochód. Trafnie Sąd Okręgowy, podobnie jak i organ rentowy, zauważył, że tak konstruowane umowy (dotyczące M. Ł., jak i zainteresowanych w innych analogicznych sprawach zainicjowanych odwołaniami płatnika składek) miały w rzeczywistości służyć osiągnięciu innego celu. Mianowicie uzyskania zaświadczeń A1 w związku z pracą wykonywaną na rzecz innego podmiotu, powiązanego z płatnikiem składek M. P.. Podkreślenia zatem wymaga, że zainteresowana wraz z płatnikiem składek dokonała czynności, które jedynie z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwiały się przepisom ustawy. Analiza okoliczności niniejszej sprawy wskazuje jednakże, że w rzeczywistości czynność ta zmierzała do wywołania zakazanego przez ustawę celu, uzyskania poświadczenia formularza A1, i tylko z takim zamiarem została ona zawarta. Rzeczywiste znaczenie dla ubezpieczonej miała wyłącznie praca na rzecz innego podmiotu, spółki (...), a zawarta umowa zlecenia miała służyć tylko uzyskaniu określonego formularza (dzięki czemu w konsekwencji również spółka (...) nie musiała opłacać za zainteresowaną składek w Belgii).

Działanie stron niniejszego procesu, przy uwzględnieniu okoliczności ujawnionych w toku kontroli przeprowadzonej przez organ rentowy, wskazuje na istnienie szerokich powiązań między płatnikiem składek a spółką (...), które to podmioty wykształciły system zatrudniania osób w ramach określonych stosunków prawnych, który umożliwiał spółce (...) unikanie opłacania składek od wynagrodzeń uzyskiwanych przez zainteresowanych w Belgii (gdzie zainteresowani zarabiali kwoty rzędu 1300 – 1400 euro miesięcznie). Działanie to miało charakter schematyczny i powtarzalny. Zainteresowana oraz inne osoby, które zawierały umowy z M.P. po niedługim czasie podejmowały zatrudnienie w spółce (...). Wszystkie te osoby ubiegały się o poświadczenie formularza A1 celem podlegania ubezpieczeniom społecznym w Polsce, a nie w Belgii, gdzie ich zarobki były znacznie wyższe.

Sąd Apelacyjny na etapie postępowania apelacyjnego zwrócił się do spółki (...) o podanie czy i w jakich okresach ubezpieczona M. Ł. była zatrudniona na podstawie umowy zlecenia w spółce (...) oraz czy spółka uzyskała zaświadczenia A1 dotyczące ubezpieczonej i na jaki okres. Na podstawie przeprowadzonego dowodu Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że M. Ł. jest zatrudniona w spółce (...) na podstawie umowy zlecenia od 9.05.2016 r. i w dalszym ciągu kontynuuje zatrudnienie. Spółka uzyskała dla ubezpieczonej zaświadczenia o polskim ustawodawstwie w zakresie zabezpieczenia społecznego (formularze A1) na następujące okresy: 9.05.2016 r. – 8.05.2017 r., 9.05.2017 r. do 8.05.2018 r., 9.05.2018 r. do 8.05.2019 r. oraz od 9.05.2019 r. do 8.05.2020 r.

Należy zauważyć, że M. Ł. umowę zlecenia z M. P. zawarła w dniu 5 maja 2016 r., a zatem jedynie 4 dni przed zawarciem umowy ze spółką (...). Za okres od 9 maja 2016 r. dla zainteresowanej spółka uzyskała formularze A1. Porównanie dat zawieranych umów potwierdza powyższe rozważania i wskazuje na to, że celem zawarcia przez zainteresowaną z M. P. umowy zlecenia była chęć uniknięcia opłacania przez spółkę (...) składek oraz chęć pozyskania formularza A1. Przy czym Sąd Odwoławczy zaznacza, że wskazywanie na tę kwestię w niniejszym procesie nie ma na celu zbadania zasadności poświadczenia formularzy A1 – jak to starała się wykazać apelująca, a ocenę zasadności zawierania umów przez zainteresowanych z płatnikiem składek M.P. i wykazanie rzeczywistego celu tych umów na potrzeby ustalenia, czy w spornych okresach zainteresowani podlegali ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartych umów zlecenia.

Zauważyć należy, że w zawartej przez zainteresowaną z płatnikiem składek umowie przewidywano wynagrodzenie o znikomej wysokości. Początkowo miesięcznie M. Ł. miała rzekomo otrzymywać kwoty 250 zł, w późniejszym czasie na podstawie zawartych aneksów przewidziano rozliczanie się przy użyciu stawki godzinowej 13 zł brutto za godzinę pracy. Przy czym zauważyć należy, że rachunki nie były wystawiane przez zleceniobiorcę, ale generowała je M. P.. Tak ukształtowany stosunek wskazuje na z góry zaplanowaną pozorność zawartej umowy.

Na okoliczność świadczonej pracy odwołujący się nie potrafili przedstawić też żadnych dowodów, poza własnymi twierdzeniami, zeznaniami płatnika składek czy też osób z ramienia spółki (...). Zauważyć należy, że początkowo zleceniobiorcy (zarówno zainteresowana w niniejszej sprawie jak i pozostałe osoby zawierające umowy zlecenia z M. P.) mieli reklamować działalność płatnika składek, która jednak do tej pory nawet nie zaczęła funkcjonować. Finalnie zleceniobiorcy mieli reklamować pracę w spółce (...), w której również sami podejmowali zatrudnienie. Wskazywanie przez odwołującą się, że umowa zawarta z (...) świadczyła o potrzebie gospodarczej reklamowania działalności męża M. P., w żaden sposób nie jest równoznaczna z faktycznym wykonywaniem pracy przez zleceniobiorców na rzecz płatnika składek M. P..

Zasadnie również Sąd I instancji powziął wątpliwości co do konieczności zatrudnienia ponad 180 osób do roznoszenia ulotek i innych gadżetów promocyjnych. Jeszcze raz podkreślić należy, że początkowo zamiarem płatnika składek miało być reklamowanie jej przyszłej działalności, która jednak do tej pory nie rozpoczęła się. Nie przekonują Sąd Odwoławczy twierdzenia płatnika składek, że cały czas liczyła na szybsze otwarcie działalności. Racjonalny przedsiębiorca nie zatrudniałby wielu osób do reklamowania swojej działalności (co wiąże się przecież z ponoszeniem znacznych kosztów), nie mając pozwoleń na budowę i nie wiedząc nawet, kiedy działalność taka może zacząć funkcjonować. Bardzo szybko wszyscy zleceniobiorcy zaczęli roznoszenie ulotek mających reklamować podmiot, u którego następnie sami podejmowali zatrudnienie.

Wyjaśnienia wymaga, że postępowanie przed organem rentowym jest postępowaniem administracyjnym, które zostaje zakończone decyzją i w późniejszym postępowaniu wywołanym odwołaniem do Sądu, zgodnie z systemem orzekania w sprawach z tego zakresu, Sąd nie rozstrzyga o zasadności wszczęcia postępowania kontrolnego, lecz o prawidłowości zaskarżonej decyzji. Sąd w tym układzie nie zastępuje organu rentowego, nie wydaje decyzji za organ rentowy, a jedynie bada czy decyzja wydana przez organ jest prawidłowa. W sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego Sąd pierwszej instancji kontroluje zatem jej zgodność z prawem, a Sąd drugiej instancji – prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w odniesieniu do stanu rzeczy (faktycznego i prawnego) istniejącego w chwili wydania przez organ rentowy decyzji. Sąd pracy i ubezpieczeń społecznych nie zastępuje żadnej ze stron, ale skoro musi wyjaśnić istotę sprawy, to nie może pomijać posiadanego materiału dowodowego, czy szerzej ujmując materiału procesowego, a zatem i treści dokumentów z nadesłanych akt administracyjnych ZUS. W procesie istotne znaczenie ma aktywność stron w przedstawianiu materiału procesowego, nie tylko na płaszczyźnie powinności procesowej wyrażonej w art. 3 k.p.c., ale przede wszystkim w ramach ciężaru dowodu w znaczeniu formalnym (art. 232 k.p.c.), czy materialnym (art. 6 k.c.). Sąd Apelacyjny wskazuje, że w sytuacji rozstrzygnięcia sprawy opartej na wynikach postępowania dowodowego, skuteczny prawnie zarzut naruszenia procedury w zakresie oceny dowodów, może być jedynie rezultatem zaniechania Sądu przeprowadzenia postępowania dowodowego, bądź pominięcia istotnych dowodów, czy to na etapie wnioskowania, czy też oceny. W przeciwnym razie, gdy to na okoliczności istotne z punktu widzenia prawa materialnego, Sąd przeprowadzi wszystkie wnioskowane dowody, oceni wiarygodność dowodów i wyjaśni przyczyny nieuwzględnienia niektórych z nich, nie można skutecznie prawnie kwestionować wyników postępowania dowodowego.

Płatnik składek odwołując się od zaskarżonych decyzji, w których organ rentowy wskazał na podstawie jakich okoliczności oraz na podstawie jakich przepisów prawa zakwestionował zawartą przez strony umowę, winien swoją argumentację poprzeć odpowiednimi dowodami, a zatem przydatnymi dla rozstrzygnięcia spornych kwestii, istotnych, a przede wszystkim wiarygodnych. W procesie cywilnym ciężar dowodu stanowi wymaganie dostarczenia sądowi dowodów potwierdzających fakty, pod rygorem przegrania procesu. O tym zaś co strona winna udowodnić w konkretnym procesie decydują przede wszystkim: przedmiot sporu, prawo materialne regulujące określone stosunki prawne oraz prawo procesowe normujące zasady postępowania dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2014 r., sygn. I CSK 560/13).

Sąd Odwoławczy ocenił, że w niniejszym postępowaniu apelujący nie przedłożyli żadnych wiarygodnych dowodów, które pozwoliłyby na uznanie, że zawarta z M. Ł. umowa były wykonywana, a przede wszystkim, że jej celem nie

było obejście przepisów prawa. Apelujący nie zdołali podważyć ustaleń, które legły u podstaw wydania zaskarżonych decyzji.

Wyczerpując argumentację, Sąd Odwoławczy zauważa także, że takie zachowanie stron niniejszego postępowania nie zasługuje na akceptację również z punktu widzenia zasad systemu ubezpieczeń społecznych. Tworzenie wzajemnych powiązań pomiędzy poszczególnymi podmiotami pod pozorem możliwości uniknięcia opłacania przez jeden z podmiotów składek na ubezpieczenia społeczne, czy też pod pozorem uzyskania możliwości opłacania tych składek w mniejszej wysokości (tak jak w niniejszej sprawie), odbywa się kosztem innych uczestników systemu, jak również kosztem poszczególnych osób podejmujących zatrudnienie u określonego podmiotu. Od osiągniętych wynagrodzeń, które stanowią faktyczne źródło utrzymania tych osób, nie są opłacane należne składki, co wpłynie w przyszłości na wysokość świadczeń uzyskiwanych z systemu ubezpieczeń społecznych.

Powyższe rozważania wskazują, że ostatecznie zarzuty naruszenia prawa podnoszone przez apelującego okazały się nieuzasadnione i dlatego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w całości.

Rozstrzygając o kosztach procesu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 i art. 99 k.p.c. zasądzono na rzecz organu rentowego jako strony wygrywającej spór, koszty zastępstwa procesowego, zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 256 ze zm.).

Urszula Iwanowska Romana Mrotek Barbara Białecka